

Szadura, Joanna

Jak ludzie na wsi mówią o kobietach i mężczyznach

Etnolingwistyka 22, 230-232

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

własnego stroju w porównaniu ze strojem innej kobiety. Natomiast do sytuacji wywołujących uczucie wstydu u mężczyzn zaliczył następujące: niski status społeczny, męską niedyspozycję w intymnym kontakcie z kobietą, grzeszny związek z mężatką, przejawy fizycznej słabości i słabego charakteru oraz uczuciowości. Wśród wielu interesujących spostrzeżeń można znaleźć stwierdzenie, że bardzo rzadko w tekstach literackich uczucie męskiego wstydu związane jest z nagością. Stylistyczny synonim słowa *styd* – *srom* jest używany tylko dla nazwania intymnych części ciała 'sramnoje mesto'.

W zakończeniu autor podkreśla, że lingwistyka genderowa znajduje się w fazie tworzenia, wypracowywania metodologii badań i uzgadniania terminologii. Badania języka w aspekcie wyrażania społeczno-kulturowych ról płciowych nie mogą być prowadzone bez odwoływania się do filozofii, socjologii, psychologii i przede wszystkim życia społecznego, muszą zatem wykroczyć poza granice ścisłej lingwistyki. Interesujące perspektywy badawcze daje – zdaniem autora – postawienie w centrum zainteresowań problemu realizacji męskości i żeńskości w tekstach literackich – bogatym i niewyczerpanym źródle przechowującym wyobrażenia płci.

Monografia pod wieloma względami jest wartościową próbą wieloaspektowego spojrzenia na język i tekst. Autor połączył dwa nurty lingwistyki genderowej – badanie języka kobiet i mężczyzn oraz badanie obrazów płci zawar-

tych w języku. W pracach polskich badaczy – o ile mi wiadomo – te nurty raczej nie były łączone, choć badania nad językiem kobiet już w latach 80. (jeszcze przed pojawieniem się na gruncie polskim wzmłodzonego zainteresowania relacją język – płeć) podjęła Kwiryna Handke. W ostatnim czasie w związku z rozkwitem badań nad językowym obrazem świata dominuje nastawienie na rekonstrukcję obrazu płci utrwalonego w języku. Kowal w swojej książce rozszerzył badanie genderowe na teksty literackie (zarówno „wysokiego” obiegu, jak i ludowe). Takie badania na gruncie polskim prowadzone są w pewnej izolacji. Na przykład B. Witosz pokazała literackie wizualizacje kobiety (2001), a autorki książki *Lingwistyka płci* (2005) skupiły się na obrazie kobiet i mężczyzn w języku ogólnym i w języku uczniów.

Niewątpliwą zaletą omawianej pracy jest różnorodność uwzględnionych danych źródłowych, co pozwoliło ukazać szerokie spektrum zagadnień. Natomiast niedostatkiem jest brak przejrzystego zestawienia tekstów źródłowych oraz wyjaśnienia, na jakiej zasadzie były wybierane.

Ogólnie ocena rozprawy P. Kowala wypada pozytywnie. Książka może zainteresować i zainspirować nie tylko badaczy z kręgu lingwistyki feministycznej (czy szerzej genderowej), ale także wszystkich, którzy zajmują się opisem szeroko rozumianej relacji świat – język.

Marta Nowosad-Bakalarczyk

JAK LUDZIE NA WSI MÓWIĄ O KOBIECIACH I MĘŻCZYZNACH

Anna Piechnik, *Wizerunek kobiety i mężczyzny w językowym obrazie świata ludności wiejskiej (na przykładzie gminy Zakliczyn nad Dunajcem)*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2009, 255 s.

Kategoria płci stała się w ostatnich latach popularnym przedmiotem badań socjolo-

gicznych, antropologicznych i filologicznych. W tym miejscu warto wymienić choćby wydane ostatnio książki Małgorzaty Karwatowskiej i Jolanty Szpyry-Kozłowskiej. Marka Łazińskiego czy Marty Nowosad-Bakalarczyk. W nurt ukie-runkowanych etnolingwistycznie badań dialektologicznych wpisuje się także opracowanie Anny Piechnik poświęcone rekonstrukcji obrazu kobiety i mężczyzny, który został utrwalony w języku mieszkańców (średniego i starszego pokolenia) gm. Zakliczyn nad Dunajcem. Omawiana publikacja została opracowana na podstawie rozprawy doktorskiej, przygotowa-

nej pod kierunkiem prof. dr hab. Haliny Kurek (Wydział Polonistyki UJ Kraków) w 2008 roku.

Materiałem analitycznym są ekspresywnie nacechowane odrzeczownikowe apelatywy osobowe zebrane przez autorkę w latach 2004–2007 na interesującym ją terenie. Dane językowe to nagrania wywiadów oraz zapisy dokonywane z „ukrycia” (czyli naturalne rozmowy rejestrowane np. na przystankach autobusowych). Do szczegółowego opracowania autorka wybrała leksykę obejmującą cztery kategorie semantyczne: wiek i wygląd kobiety i mężczyzny, ich role w środowisku społecznym i domowo-rodzinnym oraz uczuciowość i seksualność. W ramach każdej z kategorii Anna Piechnik wprowadza dodatkowe rozpodobnienia, np. w polu „Kobieta i mężczyzna w środowisku domowo-rodzinnym” omawia jako subkategorie takie pary pojęć, jak: panna – kawaler, żona – mąż, matka – ojciec, kobieta pracująca – mężczyzna pracujący. Organizuje je tym samym inaczej niż np. pole „Wiek oraz wygląd kobiety i mężczyzny”, gdzie wykorzystana takie kategorie szczegółowe, jak: Wiek: młodość, starość; Wygląd: wzrost, tusza, twarz i włosy, uroda, siła fizyczna i stan zdrowia, sposób chodzenia, strój, niepełnosprawność. W celu opracowania zebranego materiału autorka deklaruje wykorzystanie (zastosowanego w *Słowniku stereotypów i symboli ludowych*) układu fasetowego. Celem autorki nie jest jednak zbudowanie definicji kognitywnej. Metoda fasetowa ma tylko ułatwiać analizę materiału, a szkoda, gdyż Anna Piechnik już w tytule swojej książki zapowiada wykorzystanie pełnej metodologii językowego obrazu świata. Niefortunne jest zawarte w tytule sformułowanie „Wizerunek kobiety i mężczyzny w językowym obrazie świata” (obraz wizerunku?).

W części końcowej czytelnik znajdzie słownik zebranych przez Annę Piechnik apelatywów osobowych (wraz z przykładowym użyciem i podaniem informacji ułatwiających zrekonstruowanie motywacji słowotwórczej) oraz kwestionariusz badań terenowych, którym posłużono się w badaniach.

Plusem tego opracowania jest to, że autorce udało się zebrać szereg interesujących danych leksykalnych. Obok tradycyjnych i daw-

nych określiń, których znaczenie bez znajomości gwary jest obecnie mało przejrzyste, w prezentowanym zbiorze znalazły się także formacje ewidentnie nowe.

Do pierwszej grupy zaliczyłabym takie słowa, jak: *gądzwa* ‘osoba, która męczy innych swoim marudzeniem’ czy *giemza* ‘kobieta, która absorbuje otoczenie opowiadaniem o swoich nieszczęściach i chorobach’. Niektóre z wykorzystanych przez autorkę określiń wymagają także przywołania kontekstu kulturowego, co Anna Piechnik stara się robić systematycznie. Dzięki temu czytelnik dowiaduje się, dlaczego *wierzbak* to ‘mężczyzna, który ma dużo dzieci’. Przywołanie przez badaczkę wypowiedzi informatora, cyt.: *výžba še pusca gžebuňž iag ino vuode puocuie, a výžbag ma výžbovatego i latego mu še iag žęcka rozum* (s. 245), czyni tę nazwę czytelną.

Druga grupa ukazuje zmiany, jakie dokonały się w języku mieszkańców wsi. Tu pojawiły się określenia wyraźnie nowe i niezwiązane z kulturą ludową, choć nawiązujące do pewnych realiów, takie jak np. *aktywistka* iron. ‘kobieta aktywna życiowo’ urobione od *aktywista* ‘członek organizacji politycznej albo społecznej należącej do jej aktywu’, *bistorowiec* ‘mężczyzna, który ubiera szerokie, dzwonowate spodnie’ (tak na marginesie jest to słowo obecne już chyba tylko w języku starszego pokolenia, młodsze – zapewne nie pamięta tkaniny nazywanej *bistorem*) czy *perszing* ‘osoba, która szybko się porusza’ (od nazwy amerykańskiego pocisku raketowego motywowanej formą *Pershing* – nazwisko generała sił zbrojnych USA).

Wnioski sformułowane przez Annę Piechnik są skonfrontowane ze stawianą przez nią tezą wyjściową: „Polszczyzna wyraźnie uprzywilejowuje mężczyznę. Podkreślają to wszyscy badacze zajmujący się kwestią płci w języku, nazywając tę nierówność: *maskulinizacją, androginizmem, seksizmem, mizoginizmem językowym, językową niewidzialnością/ nieegzystencją kobiet*” (s. 69). Ten brak równości badaczka stara się ukazać w gwarze mieszkańców gminy Zakliczyn. Jednak, co warto podkreślić, polszczyzna – jej system gramatyczny i leksykalny trudno określić jako seksistowski, daje bowiem przecież możliwości demokratycznego trakto-

wania kobiet i mężczyzn. Problem różnorodności ról społecznych pełnionych przez kobietę i mężczyznę i braku „równowagi” nie leży zatem po stronie języka, ale kultury, co zresztą autorka jednak stwierdza, pisząc, m.in.: „Kontrastowe postrzeganie płci uzewnętrznia się w ekspresywnych osobowościach, których liczba i zawartość emocjonalna jest różna w zależności od płci i opisywanej sfery życia. [...] Za sferę w naturalny sposób przynależną działalności kobiety uznaje się dom i rodzinę, za pole realizacji życiowej dla mężczyzny – aktywność społeczną. [...] Największy ładunek ekspresywny spośród nazw kobiet noszą określenia dotyczące moralności. Przed kobietą stawia się większe wymogi etyczne niż przed mężczyzną

(męska swoboda erotyczna traktowana jest bardziej pobłażliwie). Wiąże się to z przypisywaną kobiecie-matce rolą przykładowej wychowawczyni dzieci (stosunek emocjonalny mężczyzny-ojca do dzieci nie jest zaznaczony). [...] W nazwaniach mężczyzn nacisk kładzie się na ich zdolność do pracy, co łączy się przede wszystkim z przypisywaną im rolą żywiciela rodziny” (s. 145). Obraz kobiety i mężczyzny utrwalony w zebranych przez Annę Piechnik nazwach osobowych jest zatem obrazem tradycyjnym. Obrazem, który utrwalił język i który dzięki etnolingwistycznemu podejściu można klarownie wydobyć i zinterpretować.

Joanna Szadura

LEKSYKON LEOPOLIZMÓW UKRAIŃSKICH PIERWSZEJ POŁOWY XX WIEKU

Natalja Chobzej, Ksenja Simovyc, Tetjana Jastremska, Hanna Dydyk-Meuš, *Leksykon L'vivs'kyj: поважно і на жарт*, L'viv: Nacional'na Akademiya Nauk Ukraïny, Instytut Movoznavstva im. I. Kryp'jakevyča, 2009, 670 s.

Leksykon lwowski zawiera ponad 12 000 haseł (wyrazów, połączeń wyrazowych, frazemów), należących do osobliwych cech mowy mieszkańców Lwowa posługujących się językiem ukraińskim w XX wieku, a ściślej – do końca drugiej wojny światowej, po której struktura narodowościowo-konfesyjna tego miasta zmieniła się zasadniczo. Stanowi on niewątpliwie poważne uzupełnienie tego, co wiedzieliśmy dotychczas o języku potocznym mieszkańców Lwowa w wymienionym okresie dzięki pracom polskich językoznawców: Zofii Kurzowej (*Polszczyzna Lwowa i Kresów południowo-wschodnich do 1939 roku*, Warszawa–Kraków 1983, 1985, 2006), Elżbiety Smułkowej (*Uwagi o języku starszego pokolenia inteligencji lwowskiej A. D. 1989/1990*, [w:] *Język polski dawnych Kresów Wschodnich*, Warszawa 1996),

Wacława Górawskiego (*Słownik gwary lwowskiej*, „Poradnik Językowy” 1982, nr 8) i in. Wymienione prace odnosiły się do polskojęzycznego mówienia lwowiaków, do osobliwości lwowskiej polszczyzny, która w dużym stopniu dominowała w strukturze lwowskiego „bałaku” do końca drugiej wojny światowej. Oceniany słownik określony przez autorki tego wydania jako *Leksykon lwowski poważnie i żartobliwie* zwraca uwagę na to, że we Lwowie istniał wówczas również „bałak” ukraińskojęzyczny, który w znacznym stopniu konkurował, a nawet mocował się z mową polską, która w owym czasie znana była prawie wszystkim lwowiakom różnych przynależności narodowościowych i konfesyjnych i wyraźnie dominowała jako język wyższych sfer społeczeństwa.

Język potoczny lwowian na początku XX wieku miał różne formy nie tylko ze względu na przynależność narodowościową mówiących, ale i ich przynależność do różnych grup społecznych. Istniała taka struktura mówienia potocznego, w której mieszcili się elementy należące do języka ukraińskiego i polskiego, uzupełniane niekiedy wyrazami zaczerpniętymi z jidysz.

„Мовлення Львова початку ХХ століття було різним не тільки через належність мовців до різних націй, а й до соціальних груп. Існувала мовленнєва структура,